



SKAŁA



Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu

18 lutego 2018

6 (372)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA

*„Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże.
Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię.” (Mk 1, 15).*

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu. Jest to czas pokuty i nawrócenia, przemiany wewnętrznej przez modlitwę, post i jałmużnę, przez wielkopostne postanowienia, wyrzeczenia, umartwienia, ale również przez dobre uczynki miłości i miłosierdzia oraz wzrost duchowy.

Wielu z nas już od samego Popielca podjęło liczne zmagania... Ale jeśli jeszcze ktoś nie zdążył tego uczynić, to czym prędzej należy podjąć trud nawrócenia i odnowy duchowej. Postanowienia powinny być mądre i na właściwym poziomie rozwoju duchowego, wsparte pogłębieniem modlitewnym w relacji z Panem Bogiem i bliźnimi. Dla przykładu – postanowienie niejedzenia słodczy jest dobre dla dzieci, ale jeśli jestem dojrzałym człowiekiem, to nie powinienem zatrzymywać się również w tym aspekcie na poziomie zbyt infantylnym. Wielkopostne ograniczenie pożywienia bądź wyeliminowanie pewnych potraw

z jadłospisu, to nie dieta odchudzająca, ale post połączony z duchowym zaangażowaniem. Można i trzeba się ograniczyć, ale jednocześnie rozpalić w sobie pragnienie zbliżenia się do Pana Boga i drugiego człowieka w konretach swojego życia. W życiu wewnętrznym umartwienie ciała ma pomóc w gorliwszym przeżywaniu Eucharystii, pogłębieniu modlitwy osobistej, pragnieniu adorowania Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, rozważania Jego męki i śmierci w lekturze Pisma świętego, jak również podczas nabożeństw Drogi Krzyżowej, adoracji krzyża czy Gorzkich Żali.

Wyjdźmy razem z Jezusem na wielkopostną pustynię umartwienia i owocnie przeżyjmy ten okres liturgiczny. Nie zmarwnijmy kolejnego Wielkiego Postu w naszym życiu, bo *czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże.*

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami...

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

18 lutego 2018 - Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu
(Mk 1, 12-15)

19 lutego 2018 - poniedziałek

Dzień powszedni

(Mt 25, 31-46)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”. Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?” A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście”. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie”. Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?” Wtedy odpowie im: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tego i Mnie nie uczyniliście”. I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”.

20 lutego 2018 - wtorek

Dzień powszedni

(Mt 6, 7-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. Jeśli bowiem przebaczyć ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczyć ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień”.

21 lutego 2018 - środa

Dzień powszedni

(Łk 11, 29-32)

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: „To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz stał się

znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz”.

22 lutego 2018 - czwartek

Dzień powszedni

(Mt 16, 13-19)

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr – Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

23 lutego 2018 - piątek

Dzień powszedni

(Mt 5, 20-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj!”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sądziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza”.

24 lutego 2018 - sobota

Dzień powszedni

(Mt 5, 20-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: „Będziesz miłował swego bliźniego”, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

CZAS POKUTY I NAWRÓCENIA

„To, że człowiek z niczego powstał, nie jest jeszcze tragedią. Nawet jak się w proch rozsypie, to może z prochu powstać. Do nowego życia. Myślę, że każda spowiedź jest powstaniem z prochu. Także każde nawrócenie”.

ks. Jan Twardowski

Trwający 40 dni okres Wielkiego Postu rozpoczyna się w Kościele katolickim Środą Popielcową, zwaną Popielcem. Swą nazwę przyjęła z obrzędu posypywania głów popiołem. W obecnej liturgii symbolowi temu towarzyszą wypowiedziane przez kapłana słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Co znaczą te słowa? Przemijanie, pokutę, śmierć, przypomnienie, ale przede wszystkim zawierają prawdę o człowieku: o jego niewystarczalności i zależności od Boga.

Tradycja posypywania popiołem na znak pokuty sięga VIII wieku. W XI stuleciu papież Urban uczynił go obowiązującym zwyczajem w całym Kościele. Wtedy też postanowiono, że popiół będzie pochodził ze spalonych palm, poświęconych w poprzednim roku podczas Niedzieli Palmowej.

Okres Wielkiego Postu jest dla wiernych wezwaniem do odnowienia życia i wewnętrznego nawrócenia. Od jego początku, aż do Wigilii Paschalnej nie śpiewa się „Alleluja”. Od Środy Popielcowej obowiązuje w liturgii kolor fioletowy, a w kościołach rzadziej odzywiają się dzwony i grają organy. W tym czasie, w każdy piątek, w kościołach odprawia się nabożeństwo Drogi Krzyżowej, w niedzielę natomiast - Gorzkich Żali.

Post, zgodnie ze swoją nazwą, nawiązuje do 40-dniowego pobytu Chrystusa na pustyni, gdzie pościł i był kuszony przez szatana. Jezus udał się tam zaraz po przyjęciu chrztu z rąk św. Jana. Nawoływał on do pokuty oraz przygotowania na przyjście Zbawiciela, który będzie chrzczył „Duchem Świętym i ogniem”.

Wielki Post to niezwykle okres w kalendarzu liturgicznym. To czas przemiany, postanowień i walki ze słabościami, to także moment, gdy katolicy, którzy zbłądzili, zwracają się w stronę Kościoła. Chcą coś w swoim życiu zmienić, bądź naprawić, a do tego potrzebny jest im Bóg, który zrozumie i poprowadzi właściwą drogą. To także czas, który daje człowiekowi szansę na zmianę, zatrzymanie się i podjęcie kroków, jakie sprawią, że stanie się lepszy nie tylko dla innych, dla siebie, ale i dla Boga. Wielki Post wreszcie to wejście na Górę Paschalną, czyli udanie się do samotni po to, by się przemienić.

Wielki Post ma podwójny wymiar. Ma nas przygotować poprzez pokutę, oczyszczenie, post i modlitwę do przeżywania Świąt Paschalnych, a z drugiej strony, jest to czas związany z tradycją chrzcielną, czyli przygotowaniem bezpośrednim katechumenów do przyjęcia chrztu świętego. Dlatego też w Wielkim Poście położony jest akcent na chrzest, czyli odnowienie wyznania wiary. To przypomnienie zobowiązań, jakie wypływają z chrztu świętego. To odnowienie spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym. To nie tylko czas pokuty, ale i czas nadziei na nadejście wielkiego wydarzenia, jakim jest Zmartwychwstanie.

Każdy w tym okresie chce być lepszym człowiekiem i podejmuje postanowienia. Akcent pokutny położony jest na rezygnację i wyrzeczenia. Rezygnujemy z rzeczy dobrych, pozytywnych, takich, które sprawiają nam przyjemność, po to, by nauczyć się panowania nad pożądaniem, popędem, nad własnym ciałem. Najczęściej podejmujemy się wyrzeczenia od pokarmów, alkoholu po to, by sobie i Panu Bogu pokazać, że chcemy coś więcej zrobić w czasie szczególnym dla nas jako katolików. Chcemy osiągnąć większe dobro.

Wielki Post to czas odwrócenia się od zła, powrotu na dobrą drogę, czas poświęcony naszemu nawróceniu. Jezus Chrystus nawołuje nas do przemyślenia swojego postępowania. Ciągłe stawia nam przed oczami jakby dwa bieguny, między którymi człowiek powinien urzeczywistniać samego siebie w zamierzonej przez Boga doskonałości. Wskazuje na postępowanie złe, aby ludzie uświadomili sobie to, co niegodne dzieci Bożych i się zmienili. Wskazuje dobro, aby do niego zachęcić.

Przemiana, do której Jezus Chrystus wzywa każdego człowieka, nazywa się pokutą. Pokuta kojarzy się nam zwykle z jakimś surowymi warunkami życia czy nawet udrękami zadawanymi sobie. Tymczasem słowo „pokuta” znaczy w Ewangelii zmianę przekonań i postępowania. Pokutować - znaczy przemieniać się wewnątrz. Ta zmiana od „złego” do „dobrego” wymaga, jako pierwszego kroku, uświadomienia sobie tego, co w naszym postępowaniu, a stąd w nas samych, jest złego. Wspólne dni skupienia, rekolekcje, nabożeństwa są wyrazem tej pracy, a liturgia w tym okresie wskazuje na wartość ascezy, przypomina, że prowa-

dzi ona do miłości. Pokuta nie ma na celu zniszczenia natury ludzkiej, ale jej uzdrowienie i przywrócenie prawdziwej godności. Liturgia Wielkiego Postu - przepełniona naukami Jezusa Chrystusa i duchem pokuty - ma za zadanie przygotować nas do najgodniejszego uczestnictwa w dziele odkupienia. Chodzi przede wszystkim o dobre przygotowanie się do Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W tym przygotowaniu mogą pomóc wielkopostne nabożeństwa pasyjne - Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. Szczególne miejsce warto poświęcić zaliczanym do klejnotów polskiej kultury religijnej nabożeństwu Gorzkich Żali, czyli rzewnym, pełnym współczucia dla cierpiącego Jezusa śpiewom wykonywanym od ponad 300 lat w naszych parafiach w niedzielę Wielkiego Postu. Gorzkie Żale są modlitewnym rozważaniem Ewangelii. Przy pomocy łaski Bożej, wchodzimy w przepaść męki Chrystusowej - zaczynamy wgłębiać się w ewangeliczne sceny opisujące Mękę Pańską. Gorzkie Żale są pomocą w wielkopostnym nawróceniu.

Warto też włączyć się w praktykę nawiązującą do czasów wczesnochrześcijańskich, w postaci pielgrzymowania do tzw. wielkopostnych kościołów stacyjnych na terenie Warszawy, by we wspólnocie Kościoła przeżywać Wielki Post i przygotowywać się do obchodów tajemnic Męki i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W kościołach stacyjnych można uzyskać odpust zupełny, a zbierane ofiary na tacę będą wsparciem dla najbiedniejszych rodzin z danej parafii.

Okres Wielkiego Postu to czas przemiany, przebudzenia. Warto zastanowić się nad swoim życiem, powziąć postanowienia i je wypełnić. Niech czas pokuty i postu nie będzie czasem straconym, ale niech przyniesie dojrzałe owoce chrześcijańskiej wiary.

ks. Rafał Łaskawski



POST



NIE TYLKO OD MIĘSA

Powszechnie post rozumiany jest jako powstrzymanie się od spożywania mięsa. W czasie Wielkiego Postu można i należy wprowadzać inne umartwienia, rezygnować z przyjemności. Świat dzisiejszy oferuje bardzo wiele używek, które można ograniczyć lub całkowicie wykluczyć podczas przygotowań do Wielkiej Nocy. A dla niektórych wyzwaniem może być ograniczenie sobie dostępu do mediów społecznościowych.

Przełom wieku XX i XXI przejdzie do historii jako era Internetu. Przeszliśmy długą drogę od pierwszych połączeń między placówkami akademickimi w latach 60-tych XX wieku, do szybkiej sieci w każdej komórce. Popularność sieci nie wynika jednak tylko z jej użyteczności, ale też z pewnych mechanizmów stosowanych przez korporacje tworzące media społecznościowe. Mają one na celu zwiększenie naszej zależności od sieci. I chociaż dzisiaj możemy mówić o odstawieniu Facebooka czy Instagrama jako o powstrzymaniu się od drobnej, chociaż niegroźnej przyjemności, być może przyszłe pokolenia patrzeć będą na nas tak jak my dzisiaj patrzymy na palenie papierosów w latach 50-tych XX wieku. W tamtej epoce papierosy były czymś atrakcyjnym. Na przykład, trudno znaleźć zdjęcia Jamesa Deana, na których nie trzymałby papierosa. Nie trzeba zresztą sięgać pamięcią aż tak daleko, przecież rosnąca liczba miejsc, w których obowiązuje zakaz palenia, to ograniczenia stosowane zaledwie od kilku lat.

Dlaczego porównuję papierosy do mediów społecznościowych? Oba te zjawiska nastawione są na chwilową, szybką, łatwo dostępną przyjemność. Za oboma stoi lub stał potężny przemysł. Oba cechowała lub cechuje wszechobecność. I obie te rzeczy, jak się wydaje, ostatecznie okazują się bardzo szkodliwe. Do zakazu używania Facebooka w miejscach publicznych jeszcze daleko, dlatego dziś zaprzestanie używania mediów społecznościowych można porównać do odstawienia kawy czy słodczy. O ile komputer nie jest naszym narzędziem pracy, nie jest konieczne codzienne sprawdzanie wiadomości. Nie musimy reagować na każde powiadomienie z aplikacji. Nawet poczta może poczekać jeden dzień. Korzystanie z telefonu komórkowego jest podobną przyjemnością, kiedy przeważnie pasywnie przeglądamy

różne treści lub gramy w gry. Dlaczego jednak odstawienie telefonu miałoby mieć jakąś wartość oraz dlaczego korzystanie z niego może być wręcz szkodliwe?

Dzisiejsze wielkie sieci społecznościowe, takie jak Facebook, Twitter, Instagram i YouTube, stają się pomalą synonimem Internetu. Jeśli zrezygnujemy z udziału w tych kilku platformach, co nam zostanie? Portale plotkarskie i strony różnych gazet? A nawet tam, jeśli chcemy zostawiać komentarze, logujemy się niekiedy przy użyciu właśnie Facebooka. Tutaj pojawia się pierwsze zagrożenie, czyli monopolizacja przekazu. Dziesięć lat temu, aby zaistnieć w sieci, należało wykupić domenę, opłacić miejsce na serwerze, przygotować stronę WWW. Dzisiaj wystarczy odpowiednio skonstruowana strona na Facebooku. Za tę prostotę płacimy jednak zależnością od korporacji. Czy jest to dobre? Obecności na „fejsie” jako firma nie unikniemy, musimy być widoczni dla klientów. Eksperci jednak zalecają, by nasza strona tylko wskazywała na zewnętrzną witrynę, gdzie będziemy umieszczać nasze treści, wolni od jakiegokolwiek polityki i cenzury korporacji.

Drugie zagrożenie jest, w mojej opinii, znacznie większe. W 2015 roku The Happiness Research Institute we współpracy z Uniwersytetem Kopenhaskim przeprowadził badanie mające na celu zbadanie wpływu na ludzi Facebooka. Badani mieli przez tydzień powstrzymać się od korzystania z tej platformy. Po tygodniu „abstynencji” zaobserwowano subiektywny wzrost zdolności koncentracji, poprawę poczucia zadowolenia z życia. Badani, którzy nie korzystali z Facebooka, czuli się szczęśliwsi, mniej samotni, odnosili się do życia z większym entuzjazmem niż grupa kontrolna.

Kontakty społeczne przez Internet są substytutem normalnej aktywności człowieka, spotkań twarzą w twarz. A takie spotkania są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania. Nie są w stanie ich zastąpić wiadomości tekstowe, rozmowy telefoniczne ani postaci widziane na ekranie telewizora. Internet można porównać do śmieciowego jedzenia dostępnego w fastfoodach. Frytki, hamburger i cola mogą szybko nasycić głód, dostarczą organizmowi cukrów, tłuszczu i kofeiny. Jednak na dłuższą metę taka dieta jest zabójcza. Jeśli niektórym ludziom trudno jest odstawić Internet, to w pewnej mierze wynika to z tego, iż korporacje wykorzystują mechanizmy uza-

leźnień znane np. z hazardu, by przywiązać odbiorcę do siebie. Na przykład, po każdorazowym odświeżeniu aplikacji następuje kilkusekundowa przerwa, po której dowiadujemy się, czy ktoś może polubił zamieszczone przez nas zdjęcie. Napięcie związane z oczekiwaniem na rezultat, a potem „wygrana” lub „przegrana” przypomina czekanie na zatrzymanie się obrazków, po pociągnięciu wajchy „jednorękiego bandyty”, popularnego automatu hazardowego. Kolejnym utrudnieniem oderwania się od tego medium jest zalew nowości: komentarzy, filmików, obrazków. Pobudza to naszą ciekawość. Jesteśmy niczym neolityczny zbieracz, zaglądający za kolejny krzak, czy nie znajdziemy gdzieś dojrzałego owocu. Tylko że on szukał owocu, by zaspokoić głód, a my? Jeśli dodamy do tego podświadomy lęk, że jeśli nie będziemy na bieżąco z wydarzeniami, to pominiemy nas informacja o czymś bardzo niebezpiecznym czy bardzo ważnym, odstawienie sieci nawet na tydzień może okazać się zaskakująco trudne.

Młodzi ludzie w okresie dorastania i budowania własnej tożsamości potrzebują akceptacji grupy. Są bardzo podatni na różnego rodzaju mechanizmy oceniania. W przypadku mediów społecznościowych będzie to – dawanie plusów, „lajki w górę”, polubień itp. Akceptacja społeczna, jaką dostajemy za pomocą „lajków” potrafi oszołomić. I to jest trzecie zagrożenie. Owa „ekonomia społecznego uznania”, która może prowadzić do pogoni za popularnością. Młodzież jest niekiedy zdolna posunąć się daleko, by tę popularność zdobyć.

Wpływ mediów społecznościowych na kondycję człowieka nie jest do końca zbadany, choć już wiadomo, jak niezdrowe jest promieniowanie telefonów komórkowych i komputerów na nasze mózgi, a zwłaszcza mózgi dzieci. Wiadomo także, że podobnie jak inne atrakcje, może nas uzależnić i do terapeutów trafia coraz więcej uzależnionej młodzieży. Tym bardziej warto wprowadzić w naszych rodzinach, chociaż na tydzień próby, „wstrzemięźliwość od pokarmów elektronicznych”. Jeśli ktoś miałby z takim postem problem, powinien zadać sobie pytanie – dlaczego? I nie wykręcać się od odpowiedzi.

Janusz Matkowski



NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

SPOŁECZNA TROSKA KOŚCIOŁA. CZĘŚĆ X

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

„Solidarność zmierza do przekroczenia samej siebie, do nabrania wymiarów specyficznie chrześcijańskich całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania. Wówczas bliźni jest nie tylko istotą ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich, ale staje się żywym obrazem Boga Ojca, odkupionym krwią Jezusa Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego” – pisze św. Jan Paweł II w encyklice „Sollicitudo rei socialis” z 1987 r., podsumowując rozważania o zasadzie solidarności – tej zasadzie katolickiej nauki społecznej, którą wskazuje jako lekarstwo na wynaturzone

„Świadomość powszechnego ojcostwa Boga, braterstwa wszystkich ludzi w Chrystusie oraz obecności i ożywiającego działania Ducha Świętego dostarczy naszemu spojrzeniu na świat jakby nowego kryterium jego wyjaśniania.”

mechanizmy życia społeczno-ekonomicznego i „struktury grzechu” stojące na przeszkodzie zrównoważonego rozwoju narodów i ludzi.

Naucza Jan Paweł II: „stojące przed nami zagadnienia są przede wszystkim zagadnieniami natury moralnej i ani analiza problemu rozwoju jako takiego, ani środki służące do przezwyciężenia obecnych trudności, nie mogą pomijać tego istotnego wymiaru” (jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z „Sollicitudo rei socialis”). Wzorem solidarności międzyludzkiej ma być solidarność Osób Trójcy Świętej: „Świadomość powszechnego ojcostwa Boga, braterstwa wszystkich ludzi w Chrystusie, «synów w Synu», świadomość obecności i ożywiającego działania Ducha Świętego dostarczy naszemu spojrzeniu na świat jakby nowego kryterium jego wyjaśniania. Poza więzami ludzkimi i naturalnymi, tak już mocnymi i ścisłymi, zarysowuje się w świetle wiary nowy wzór jedności rodzaju ludzkiego, z której solidarność winna w ostatecznym odniesieniu czerpać swoją inspirację. Ten najwyższy wzór jedności, odbłask wewnętrzного życia Boga, jednego w trzech Osobach, jest tym, co my, chrześcijanie, określamy sło-

wem «komunia».” O tym, iż solidarność jest „cnotą chrześcijańską”, powinniśmy pamiętać zwłaszcza my – mieszkańcy kraju, w którego historii solidarność odegrała tak istotną rolę.

Jako wzór praktykowania cnoty solidarności Jan Paweł II wskazuje dwóch świętych: Maksymiliana Marię Kolbego, który oddał życie na rzecz drugiego więźnia w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz oraz Piotra Klawera. Ten ostatni mniej jest w Polsce znany, choć jest przecież patronem dzieła bł. Marii Teresy Ledóchowskiej – Sodalicii św. Piotra Klawera.

Warto chwilę przy nim chwilę się zatrzymać, gdyż wracamy w ten sposób do prapoczątków katolickiej nauki społecznej, o których pisaliśmy we wstępnych tekstach tego cyklu („Skała” 17 czerwca 2012 nr 18). Jednym z pierwszych stanowisk Kościoła wobec „struktur grzechu” –

nauczając katechizmu, i udzielił tego sakramentu 300.000 niewolników. Określał siebie jako „niewolnika niewolników na zawsze”. Tak łączył solidarność świecką i chrześcijańską.

Błogosławiona Maria Teresa Ledóchowska, nazywana Matką Afryki, poświęciła się tej samej sprawie – począwszy od wydawania w jedenastu językach pisma „Echo z Afryki” (które doszło do nakładu 100.000 egz.), poprzez prace na rzecz misji na Czarnym Lądzie i walkę z niewolnictwem. Założone przez nią w 1894 r. świeckie stowarzyszenie Sodalicia św. Piotra Klawera (od 1897 r. Zgromadzenie Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera) spotkało się z aprobatą papieża Leona XIII, który był wielkim czcicielem Piotra Klawera. Leon XIII, twórca nowoczesnej katolickiej nauki społecznej, mówił o nim: „Oprócz życia Chrystusa, żadne inne nie wzruszyło mnie tak głęboko, jak to wielkiego apostoła, św. Piotra Klawera”.

Tak splatają się sprawy ludzkie i Boskie. Jan Paweł II zastrzega się jednak: „Nauka społeczna Kościoła nie jest jakąś «trzecią drogą» między liberalnym kapita-

„Nauka społeczna Kościoła jest dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej.”

jak pięćset lat później określi je Jan Paweł II – było potępienie w bullach papieskich „Dudum nostras” Eugeniusza IV z 1435 r. i „Veritas ipsa” Pawła III z 1537 r. niewolnictwa, sprzecznego z zasadą godności osoby ludzkiej. Eugeniusz IV handlarzy niewolników obłożył nawet karą ekskomuniki.

Św. Piotr Klawer był hiszpańskim księdzem jezuitą, który w latach 1616-1654 posługiwał niewolnikom przywożonym z Afryki do kolumbijskiej Kartageny. Czekał w porcie na ich przybycie, opiekował się nimi, karmił, pocieszał i nawracał. Przez niemal czterdzieści lat posługi przygotował do chrztu świętego,

lizmem i marksistowskim kolektywizmem ani jakąś możliwą alternatywą innych, nie tak radykalnie przeciwnych wobec siebie rozwiązań: stanowi ona kategorię niezależną. Nie jest także ideologią, lecz dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY PIOTR EDWARD DAŃKOWSKI

Piotr Edward Dańkowski urodził się 21 czerwca 1908 roku w Jordanowie w pobliżu Krakowa. Miał dwóch braci. Jego rodzice Jan i Anna z domu Fulińska mieli gospodarstwo rolne. Ojciec dorabiał jako szewc.

Piotr ukończył szkołę powszechną w Jordanowie, a następnie gimnazjum humanistyczne w Nowym Targu. W 1926 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie. Studiował teologię i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wtedy rozpoczął pisanie „notatek duchowych”, które prowadził systematycznie do aresztowania w 1941 roku. Zanotował w nich m. in. „Postanowiłem więcej rozważyć i być przejętym swoją nędzą i słabością w namietnościach i więcej starać się o ducha modlitwy. Jezus, tak szczerze chcę postępować w doskonałość, by się Tobie podobać i służyć”. Świecenia kapłańskie otrzymał 1 lutego 1931 roku z rąk ówczesnego arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy.

Ks. Dańkowski był wikariuszem w parafiach: Wszystkich Świętych i Przemienienia Pańskiego we wsi Pobiedrze (1931-1932), Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Suchej Beskidzkiej (1932-1935), gdzie pełnił także funkcję katechety w miejscowych szkołach. Od 1935 roku był wikariuszem w parafii pw. Najświętszej Rodziny w Zakopanem oraz katechetą w zakopiańskich szkołach. Był uznanym kaznodzieją, chętnie angażował się w pracę społeczną.

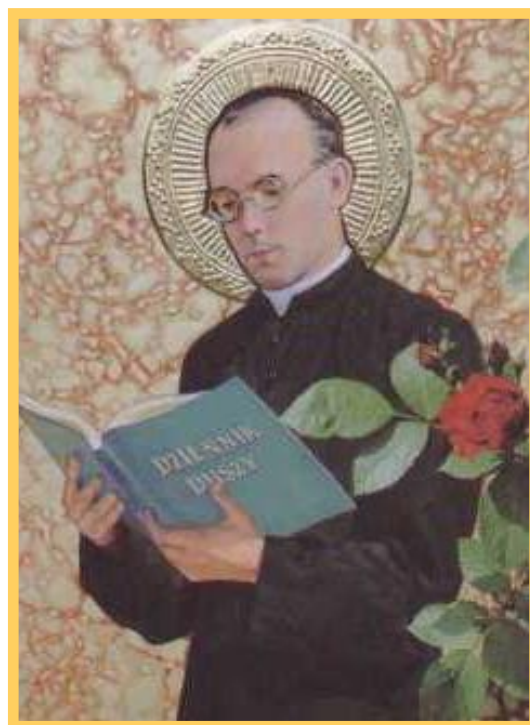
Powybuchu II wojny światowej Zakopane zostało zajęte przez Słowaków, następnie przekazane pod okupację niemiecką i włączone do Generalnego Gubernatorstwa. Stało się miastem zamkniętym, stacjonowało w nim kilkanaście tysięcy żołnierzy niemieckich. Ks. Piotr, mimo że nie był miejscowy i nie podpisał listy Volksdeutsche, otrzymał prawo pobytu

w mieście. Od stycznia 1940 roku był zaangażowany w działalność konspiracyjną w Związku Walki Zbrojnej. Otrzymał pseudonim Jordan. Wraz z młodszym bratem Stanisławem prowadził nasłuch audycji radiowych (za co groziła kara śmierci) i rozprowadzał je w formie pisemnej. Kolportował prasę konspiracyjną. Wspierał uciekinierów, wypisywał fałszywe świadectwa chrztu.

Po fali aresztowań wśród kapłanów zakopiańskich na początku 1941 roku otrzymał ostrzeżenie i polecenie, aby ukrył się. W czerwcu 1941 roku Niemcy aresztowali jego młodszego brata Stanisława (zmarł zakatowany w sierpniu). Po ks. Piotra gestapo przyszło 10 maja. Był przesłuchiwany w hotelu „Pałac”, zamienionym przez Niemców na więzienie i nazywanym „katownią Podhala”. Mimo bardzo brutalnego bicia w czasie przesłuchań nie wydał nikogo. Współwięźniowie zapamiętali go jako tego, który mimo głodu potrafił oddać kromkę chleba bliźniemu, a nawet używał sutanny jako okrycia zziębniętym.

Został przewieziony do więzienia w Tarnowie, a stamtąd 15 grudnia 1941 roku trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz, gdzie otrzymał numer obozowy 24529. Został włączony do komanda „Gartner Rajsko”, które na terenie wysiedlonej wsi Rajsko prowadziło szklarnie i ogrody. Dość szybko ks. Piotr stał się ofiarą kapo Hansa, który miał zwyczaj zmuszania wybranego więźnia do kopania dołu o wymiarach grobu. Ks. Dańkowski w Niedzielę Palmową 29 marca 1942 roku zwierzył się przyjacielowi ks. Władysławowi Pucze, że niemiecki kapo zapowiedział mu na Wielki Tydzień „prawdziwą drogę krzyżową”.

Ks. Puczka wspominał: „W Wielki Piątek (3 kwietnia 1942 roku), gdy wyszedłem na poranny apel, spostrzegłem jakiś



cień człowieka [...] Poznałem księdza Piotrusia. Spojrzał na mnie wzrokiem nie z tego świata, ale mnie poznał [...] Dałem mu absolicję [...] Potem poprosił, jak dziecko: Znęcają się nade mną nieludzie [...] Ja już dzisiaj umrę, powiedz im, żeby mi dali spokojnie umrzeć”.

Ks. Piotr był okrutnie bity, rozbito mu okulary, dostał na głowę koronę cierniową z drutu kolczastego, a następnie niemieccy oprawcy włożyli mu na ramiona belkę i biczując prowadzono go alejkami obozowymi. Został z tą kłodą na ramionach przeniesiony do baraku, gdzie zmarł tego samego dnia. Tuż przed śmiercią powiedział do ks. Puczki: „Do widzenia w niebie!”. Ciało kapłana spalono w obozowym krematorium.

Piotr Edward Dańkowski został beatyfikowany w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej 13 czerwca 1999 roku w Warszawie przez św. Jana Pawła II.

Jest patronem kleryków i kapłanów archidiecezji krakowskiej. Jego wspomnienie liturgiczne przypada 12 czerwca.

Joanna Matkowska

KOCHAJ ZA DARMO

ROZWAŻANIA DROGI KRZYŻOWEJ

Początek...

Dobrze, że znalazłeś trochę czasu
na spotkanie z Miłością.
Droga Krzyżowa Jezusa
to wyjście na pustynię w wielkim mieście.
Liczy się tu i teraz!
Zapomnij na chwilę o tym, co mało ważne.
Tu chodzi o Twoje życie!

Ruszaj!

STACJA I. JEZUS PRZED PIŁATEM

Dziwny jest ten świat i dziwni są ludzie.
I my dziwni jesteśmy...

Narzekamy, krytykujemy, okradamy się z czasu.
Osądzamy innych, łatwo wydajemy wyroki.
Gubimy to co piękne.
Wiare chowamy pod grubą skórę człowieczeństwa.
Słowa ranią, kłamią, odbierają radość.

Popatrzmy na Piłata...
Ma władzę, bogactwo, ma wszystko, ale nie ma odwagi.
Popatrzmy na Jezusa...
W oczach ludzi nie ma nic, ale to właśnie On ma Miłość.
On wie, czym jest PRAWDA.
Prawda, która leczy, uzdrawia, przebacza.
Prawda ukryta w milczeniu,
dzięki której życie staje się życiem,
człowiek człowiekiem, a Bóg Bogiem...

Pomyśl, czym dla Ciebie jest słowo?
Nie wymawiaj się pracą, obowiązkami,
zabieganiem czy światem.
Bądź inny niż wszyscy...
Stań obok Jezusa,
oddaj Mu swój strach i niepewność.
On przygarnie, poskleja, uleczy...

STACJA II. KRZYŻ

I my dziwni jesteśmy...

Życie pisze różne scenariusze
nie zawsze jest tak jak chcemy.
Nasze plany, nadzieje, marzenia ktoś przemienia,
odwraca, układa inaczej.
Nie wszystko jest proste i kolorowe.

W nasze życie wchodzi KRZYŻ.
Niespodziewanie gaśnie życie kogoś bliskiego.
Trudno wybaczyć, zapomnieć, zacząć od nowa.
Ktoś kto obiecał miłość do końca życia, nagle ją odbiera.
Pojawia się choroba i samotność w pustym domu.
Ktoś nas oszukał, okradł, wykorzystał...

Zniknęli dawni przyjaciele
Potłukło się szczęście...
To jest właśnie KRZYŻ!!!

Ciężki, niewygodny, nie do uniesienia.
Nie modny i nie pasujący do naszego świata.

Zatrzymaj się,
pomyśl,
nie chowaj się i nie uciekaj.
Weź swój KRZYŻ
i z nim idź przez życie...

STACJA III. PIERWSZY UPADEK

Dziwny jest ten świat i dziwni są ludzie.
I my dziwni jesteśmy...

Gdy upada się pierwszy raz to bardzo boli.
Wszystkie pierwsze upadki ukrywamy, upiększamy,
chowamy przed światem.
Boimy się co ludzie pomyślą
i co powiedzą...

Grzechy ubieramy w piękne szaty.
Tłumaczymy, wybielamy, ozdabiamy
Zło nazywamy dobrem.
Coraz mniej wartości, coraz więcej obojętności.

Pokaleczone sumienia, poranione życia.
Człowiek człowiekowi obcy...
Zapominamy, że w upadkach siła.

Tam gdzie upadamy, z braku sił i wiary,
Bóg rozlewa najwięcej MIŁOŚCI.
Znajdź siłę w sobie
Wstań i idź dalej

Autor tekstu Noemi Joanna Zasada



„LISTY STAREGO DIABŁA DO MŁODEGO”

W życiu osoby wierzącej nie roztoczymy ze sobą walki duchowe, na przykład walkę z pokusami. W przeżywaniu i wygrywaniu tych walk pomaga świadomość schematów ludzkiego myślenia i schematów kuszenia. Wiele z nich przedstawia napisana kilkadziesiąt lat temu książka Clive’a Staplesa Lewisa „Listy starego diabła do młodego”, po raz pierwszy opublikowana w 1942 r. Jak wskazuje sam wydawca, jest to dzieło o roli i miejscu zła w świecie stworzonym przez Boga.

„Listy starego diabła do młodego” są książką z gatunku fikcji chrześcijańskiej, która składa się z trzydziestu jeden listów, napisanych przez diabła Krętacza, pełniącego funkcję podsekretarza departamentu w hierarchii piekielnej do swojego bratanka, młodego diabła Piołuna, nazywanego również „młodszym kusicielem”. O działaniach Piołuna dowiadujemy się z treści listów Krętacza.

Książka nie posiada typowego wątku fabularnego, chociaż został on zarysowany. Piołun usiłuje kusić młodego człowieka, jednak nie zostaje wymienione nawet jego imię. Wiadomo jedynie, że mieszka on z matką. W pewnym momencie nawraca się i zaczyna chodzić do kościoła. Początkowo poznaje towarzystwo o liberalnych poglądach i swobodnej obyczajowości. Jego wiara raz podupada, raz się wzmacnia. W końcu spotyka kobietę, w której się zakochuje. Pochodzi ona z chrześcijańskiej, głęboko wierzącej rodziny. Dzięki temu wiara młodego człowieka umacnia się. Następnie wybucha wojna, prawdopodobnie II wojna światowa, choć nie jest to wyraźnie zaznaczone w tekście. Bohater pozostaje w mieście, w którym trwają naloty bombowe. W końcu ginie, jego duszę zabierają aniołowie, a Piołun ostatecznie ją traci.

W treści listów Krętacz przekazuje Piołunowi rady dotyczące sposobów i metod doprowadzenia człowieka do

potępienia, czyli zdobycia jego duszy. Nazywa w nich Pana Boga „Nieprzyjacielem”, a człowieka kuszonego „pacjentem”, co pokazuje przewrotną i prowokacyjną stylistykę autora.

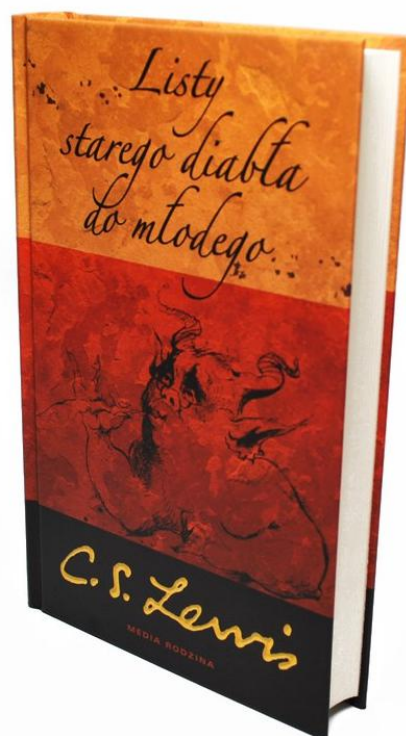
Według Krętacza, Piołun powinien skupiać się bardziej na oglupianiu niż na nauczaniu człowieka. Nie jest wskazane, aby używał argumentów, ale żeby odwoływał się do emocji pacjenta. Może także zwracać uwagę na innych chrześcijan i pokazywać ich śmieszność i niedoskonałość. Ma również obowiązek podsycać nieprzyjazne relacje z najbliższymi osobami człowieka i sprawiać, aby odczuwali oni do siebie wzajemną niechęć. Bardzo pomocna w tym działaniu będzie zgryźliwość i opryskliwość.

Jeżeli człowiek już się modli, to najlepiej, aby modlił się bez używania gestów i żeby to czynił do ludzkiego przedstawienia Boga w postaci np. obrazu, a nie zaś do samego Boga. Im bardziej rutynowo i bezmyślnie traktuje swoje czynności religijne, tym lepiej. Natomiast jeśli pacjent nabiera jakichś przekonań, to powinny one stać się na tyle fanatyczne, by wyparły wiarę. Skuteczne w tym celu staje się także łączenie religii z polityką. Krętacz poucza Piołuna, że może wykorzystywać przyjemności do swych celów, pomimo iż stworzył je dla człowieka Bóg. Przyjemności mają sprawiać, aby pacjent korzystał z nich w sposób nieodpowiedni i w nieodpowiednim czasie. Nie można dopuścić, aby sprawiały one ludziom rzeczywistą radość. Najlepsze towarzystwo dla pacjenta to tacy ludzie, których dusze są we władaniu diabłów. Bardzo pomocna w zdobyciu duszy człowieka jest pycha. Najlepiej, aby to była pycha z powodu bycia pokornym albo lepszym chrześcijaninem od innych. Piołun ma za zadanie odwracać uwagę człowieka od teraźniejszości i życia wiecznego, a skupiać ją na przeszłości i nieokreślonej przyszłości.

Dużym sprzymierzeńcem w działaniach diabłów jest ludzki popęd seksualny. Ma on doprowadzać do tego, aby ludzie mieli wielu partnerów. Jeśli zaś już człowiek zawiera małżeństwo, to najlepiej z kimś, kto będzie odwoził go od praktyk religijnych. W przypadku mężczyzny, idealna jest dla niego nowoczesna kobieta, o chłopięcej urodzie i swobodnych obyczajach. Pożądanie seksualne łączy się także z inną cechą ludzką, którą diabeł powinien pielęgnować, czyli samolubstwem. Rzeczywiste wady „pacjenta” powinny pozostać przez niego niedostrzeżone. Nie powinien też się modlić o ich wypełnienie.

Książka z humorem i elegancją pozwala poznać zagrożenia, na jakie może być narażony człowiek, który chce żyć dobrze i sprawiedliwie. Pomimo iż od jej pierwszego wydania upłynęło kilkadziesiąt lat, przesłanie, które ze sobą niesie, jest ciągle aktualne.

Roman Łukasik



Z HISTORII PARAFII

środa, 8 czerwca 2011

Byłam na Starym Mieście i zaszłam do archikatedry, gdzie abp Kazimierz Nycz sprawował Mszę św. wraz z księżmi, którzy tego dnia obchodzili 25 rocznicę święceń kapłańskich. W tej grupie był nasz ks. proboszcz Jan Popiel. Po Mszy św. wszyscy kapłani udali się do grobu prymasa Stefana Wyszyńskiego. Bardzo żałowałam, że nie miałam z sobą aparatu.

niedziela, 19 czerwca 2011

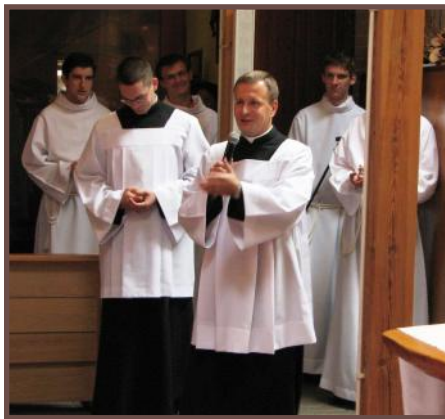
Msza św. o godz. 13.00 była sprawowana w intencji parafian. Sprawował ją ks. proboszcz Jan Popiel, obchodzący 25-lecie święceń kapłańskich. Razem z nim koncelebrowali Mszę ks. prof. Marek Starowieyski i nasz były wikariusz ks. Robert Mikos. Ks. proboszcz bardzo ciepło wspominał moment święceń otrzymanych z rąk ks. prymasa Józefa Glempa i swoją Mszę św. prymicyjną w rodzinnym Raszynie.



Po Mszy św. przysłała kolej na życzenia dla naszego dostojnego jubilata. Chór odśpiewał: *Plurimos annos, plurimos*. Następnie wszyscy zaśpiewali:

*Życzymy, życzymy, życzymy, życzymy/
I zdrowia i szczęścia i błogosławieństwa /
Przez ręce Maryi.*

Pani Małgorzata Jakubczyk złożyła życzenia w imieniu Rady Parafialnej, Irena



Kiełtyk i Alfred Kopeć (Kółko Różańcowe), następne życzenia były od „Caritasu”, Kościoła Domowego, ministrantów, studentów i uczniów. W imieniu księży posługujących w naszej parafii przemówił ks. Mariusz Bagiński. To nasi wikariusze

sprawili niespodziankę ks. proboszczowi zapraszając ks. M. Starowieyskiego na dzisiejszą uroczystość.

Przy wyjściu z kościoła wierni otrzymywali pamiątkowe obrazki z nadrukiem: „*Te Deum Laudamus...* Dziękując Bogu za dar kapłaństwa i jubileusz 25 lat posługi kapłańskiej z serca błogosławieć... Ks. Jan Popiel. 1986-2011 Warszawa”.

niedziela, 3 lipca 2011

Mszę św. o godz. 8.30 sprawował ks. Bogdan Kałęcki, były wikariusz naszej parafii, od 10 lat proboszcz w parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Barnaule na Syberii. Ks. Bogdan prosił o modlitwę i ofiary na potrzeby jego parafii. Nasi parafianie odpowiedzieli żywo na ten apel.



Po Mszach św. sprzedawał i podpisywał swój kolejny tom poezji „Spowiedź ciszy” franciszkanin br. Adrian Wacław Brzózka. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczył na potrzeby 14-letniej dziewczynki, która przebywa w Laskach i powoli traci wzrok. Brat Adrian chce zebrać pieniądze na mieszkanie dla niej, aby po ukończeniu 18 lat i opuszczeniu zakładu dla Niewidomych w Laskach mogła rozpocząć samodzielnie dorosłe życie.

Mirosława Pałaszewska

MAŁE CO NIECO

SKRZYDEŁKA W SOSIE KOPERKOWYM



To jedna z tych potraw, które najbardziej przypominają mi dzieciństwo i dom rodzinny. Moja mama niemal zawsze gotowała rosół na mięsie wołowym z dodatkiem skrzydełek z kurczaka. Potem tata dostawał gotowaną wołowinę z chrzanem, a skrzydełka zarezerwowane były dla nas, dzieci. Mama robiła je w fantastycznym sosie koperkowym. Uwielbiałyśmy je obie z siostrą. Dziś ten smak pokochały także moje dzieci.

Składniki:

1 kg skrzydełek z kurczaka, 2 łyżki masła, 2 płaskie łyżki mąki, ok. 0,5 l rosółu, 1 pęczek koperku, sól, pieprz

Skrzydełka wykorzystać do ugotowania rosółu. Ok. 0,5 l rosółu zostawić do rozprowadzenia sosu. Koperkę umyć i drobno posiekać. W płaskim rondlu rozpuścić masło, dodać mąkę i zasmażać ok. 1-2 min. cały czas mieszając i uważając, by się nie przypaliła, następnie bardzo powoli wlewać rosół wciąż mieszając, by nie zrobiły się grudki. Sos powinien mieć konsystencję gęstej śmietany. Dodać posiekany koperek, doprawić do smaku solą i pieprzem i całość dokładnie wymieszać. Do sosu włożyć skrzydełka i całość zagotować. Podawać z ryżem.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowikzkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

18 lutego, godz. 11.30 i 13.00, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł
„Afrykańska przygoda” - teatralny poranek bajkowy

25 lutego - obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych
11.30 - Msza św. w kościele pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, po Mszy św. złożenie kwiatów pod tablicą pamięci oficerów IV Zarządu WiN zamordowanych 1 marca 1951 r.

12.45 - uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem Żołnierzy Wyklętych przy zbiegu ul. Pirenejskiej i Żołnierzy Wyklętych oraz pod tablicą pamięci płk. Bernarda Adameckiego

19.00 - „Pamiętajmy o Niezłomnych” - koncert Klasycznego Kwintetu Dętego FAVORI, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów

INTENCJE MSZALNE

19. 02 – poniedziałek:

7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 19 greg.
 7.00:
 7.30: o błog. Boże i światło Ducha Świętego na czas egzaminów dla Anny
 18.00: śp. Piotr Włoskowicz – 22 greg.

20. 02 – wtorek:

7.00: o Boże błog., szczęśliwą operację i łaskę zdrowia dla Józefa
 7.00: śp. Teresa i Mieczysław, Stanisław i Henryk
 7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 20 greg.
 7.30: śp. Zofia Kolańska – 20 r.śm.
 7.30: śp. Franciszek Karcz w dniu urodzin
 18.00: śp. Piotr Włoskowicz – 23 greg.

21. 02 – środa:

7.00: śp. Janina i Marian Bader
 7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 21 greg.
 7.30: śp. Antoni i Teodozja Gołąb
18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

22. 02 – czwartek:

7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 22 greg.
 7.00: śp. Piotr Włoskowicz – 25 greg.
 7.30: o dar nieba
 18.00: dziękczynna za łaskę wiary z prośbą o świętość życia i pełnienie woli Bożej dla Moniki w dniu urodzin

23. 02 – piątek:

7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 23 greg.
 7.30: o Boże błog. dla Kasi w 11 urodziny i dla całej rodziny Misiak
 7.30: śp. Feliks Zalewski – 16 r.śm.
18.00: zbiorowa do św. Ojca Pio:
 - śp. Piotr Włoskowicz – 26 greg.
 - śp. Aleksander Mikosz

24. 02 – sobota:

7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 24 greg.
 7.00: śp. Piotr Włoskowicz – 27 greg.
 7.30: śp. Jadwiga, Antoni i Jerzy Dąbrowscy, Stefan Pecold
 7.30: śp. Irena Mazurkiewicz – 2 r.śm.
 18.00: śp. Janusz – 3 r.śm. i Edward – 8 r.śm. z rodz. Kałużnych

25. 02 – niedziela:

7.00: śp. Zofia Gałczyńska – Zaborek – 25 greg.
 8.30: śp. Helena Rybicka, Czesław Maciejak, c.r. Maciejak
 10.00: śp. Julianna Karolewicz – 20 r.śm.
 11.30: śp. Piotr Włoskowicz – 28 greg.
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Kazimierz Duszyński – 24 r.śm.
 18.00: śp. Janina, Zygmunt Szczeciński, Bronisława, Bolesław, Robert, Artur Majer
 20.00: śp. Bronisława i Bolesław Kosuda

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214 006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091 304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk: arek.wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971, xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W tym tygodniu, w czwartek, 22 lutego, przypada Święto Katedry św. Piotra Apostoła. Już od IV wieku wierni Rzymu obchodzili pamiątkę założenia gminy chrześcijańskiej i obrania Wiecznego Miasta przez św. Piotra Apostoła na stolicę Kościoła Chrystusowego. Symbolem władzy Piotrowej stała się potężna bazylika, wzniesiona w XVII wieku nad grobem pierwszego biskupa Rzymu, ale nie o samą budowlę przecież chodzi. Święto jest przede wszystkim okazją do wyrażenia czci św. Piotrowi i każdemu jego następcy, którzy zgodnie z wolą Chrystusa zostali wybrani na pasterzy całego Kościoła powszechnego. Przez tyle lat wielką modlitewną miłością otaczaliśmy św. Jana Pawła II, o którym z taką dumą mówiliśmy: Piotr naszych czasów. Niech nie zabraknie wyrazów oddania i modlitwy w intencji Ojca Świętego Franciszka.

Naszym obowiązkiem jest wspierać jego pasterską posługę w niesieniu Ewangelii wszystkim narodom.

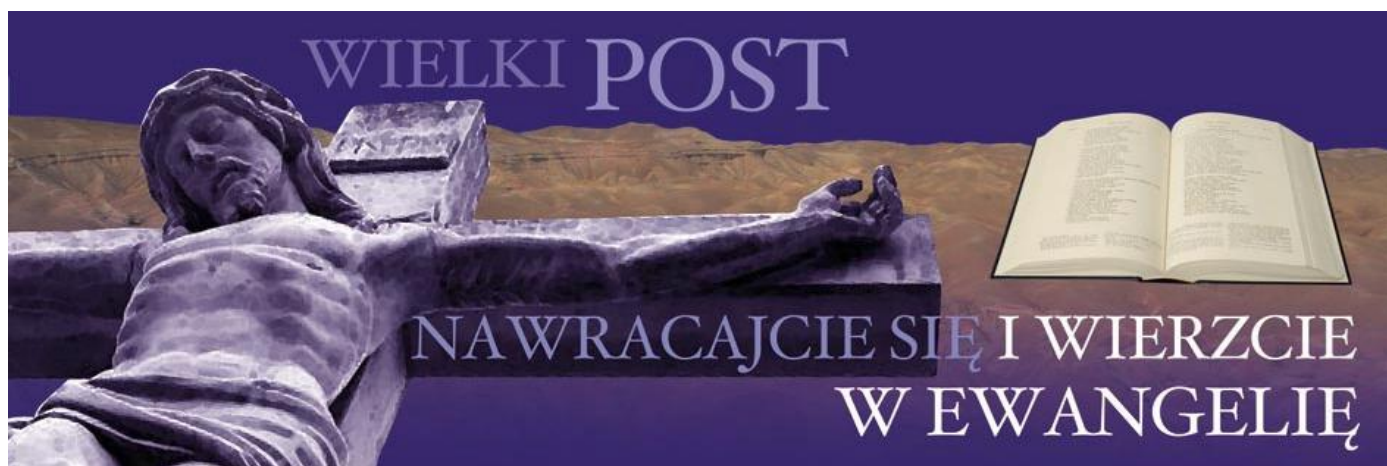
2. W piątek 23 lutego wieczorna Msza św. ku czci św. O. Pio. Po Mszy adoracja relikwii.

3. Zachęcamy do licznych udziału w nabożeństwach pasyjnych w piątki:

* **droga krzyżowa** o godz.: 17.00 z udziałem dzieci, 18.30 dla wszystkich

* **Adoracja krzyża** o godz. 20.00

* **Gorzkie Żale** z kazaniem pasyjnym w niedzielę o godz.: 17.00.



Przez sakrament chrztu świętego do wspólnoty Kościoła zostały przyjęte dzieci:

Julia Walkowicz, Julia Komoń, Julia Jasiak, Antoni Kopacz, Mikołaj Kolankowski, Ksawery Kazimierz Pęsko, Oliwier Gumkowski, Witold Szypulski



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl